

No 259.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Marcina B.
Wt. św. Marcina P.
Śr. św. Dydaka W.
Czw. św. Jakuba B.
Piąt. św. Leopolda W.
Sob. św. Edmunda B.
Niedz. Stanisława K.
Wschód sł. godz. 7 m. 13
Zachód sł. godz. 4 m. 13
Dług. dnia godz. 8 m. 58
Ubyło „ godz. 7 m. 46

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 11 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04. Ul. Ceglana 18.
PIERWSZORZĘDNY TEATR ROZMAITOŚCI DLA RODZIN.
Codziennie duży, wspaniały, interesujący i urozmaicony program.

VARADY

ZE SWOIM NOWYM REPERTUAREM.
Nad program:
najnowsze światowe obrazy, 2 razy tygodniowo zmianna, firmy Royal-Kinematograf, składające się z dramatów, komedji i komicznych.

The Leygthons

CUDO NA WYWROTNEJ KULI
i 12 pierwszorzędnych atrakcyj.

Kasa czynna od 11—2 i od 6 wieczór. Początek przedst. o 8-iej, koncertu o pół do 9 wiecz.

12 o p-cy. Artystyczne wieczory śmiechu na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kierunkiem artystyczn. Henryka Sternegg'a.

Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorzędna restauracja.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

We wtorek

„DZIAŁY”

Mickiewicza.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychoźnych. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11—12, w południe i 7—8, wieczorem w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12—1, po południu rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badania krwi przy syfilisie. 341

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

2587

Jak ubiegłego roku, tak samo i w tym, dla prenumeratorów „Rozwoju” zostanie wydany **bezpłatny**

Kalendarz „Rozwoju”

Ogłoszenia do tego kalendarza przyjmuje administracja „Rozwoju” Przejazd 8, do dnia 20-go listopada.

Adres (ósma część stronicy) kosztuje Rub. 3—
Strona za tekstem 20 rubli.

Prosimy o wczesne zamówienia ogłoszeń w kalendarzu.

Nowa epoka.

I.

Pod tym tytułem w „Kuryerze Porannym” zamieszczono szereg artykułów, piura jednego z publicystów angielskich, przebywającego w Petersburgu na stanowisku petersburskiego korespondenta jednego z wielkich dzienników angielskich.

Mówiąc o panujących w Polsce wpływach angielskich we wszystkich trzech zaborach—pu-

blicysta ten zastrzegą się przede wszystkim, że wypowiada opinie własne przy przedstawieniu ogólnej sytuacji międzynarodowej, które w jednym różnić się mogą od tej podstawy orientacyjnej, na jakiej opiera się londyński urząd spraw zagranicznych—i od tej linii taktycznej, jaką wybiorą w skomplikowanym położeniu dzisiejszym oficjalni kierownicy polityki angielskiej.

Dalej publicysta angielski zaznacza, że od czasu porzucenia przez Wielką Brytanię polityki odosobnienia—niema ona tej dawniejszej swobody wypowiedziania się w sprawach polskich w duchu swych niezmiennych zasad humanitarnych i pełnego uznania praw narodów do swobodnego rozwoju ich życia.

Dotyczy to jednak tylko Rosji, chociaż sympatyje dla Polski należą do pięknych tradycji polityki angielskiej—a niedoła jej polityczna budzi wśród narodu angielskiego głębokie współczucie.

Natomiast położenie polaków pod rządem pruskim zwraca niewątpliwie baczną uwagę polityków Wielkiej Brytanii, również jak i rola polityczna, jaką polacy odgrywają w monarchii Habsburgów. Gdyby stosunki środkowo-europejskie miały wejść w stadium likwidacji, niewątpliwie sympatyje angielskie w tym kierunku zaznaczyłyby się w sposób praktyczny. Polityka angielska nie lubi nigdy tracić słów, którym pozytywnego nie może nadać znaczenia. Tem się tłumaczy to milczenie, które opinia polska uważa za zapoznanie przez opinię i politykę angielską dołi narodu, znanego w Anglii pod chlubną nazwą „rycerza narodów”.

Konsekwentne pielęgnowanie sympatii narodu polskiego dla polityki angielskiej, mówi dalej publicysta londyński, oparte na cierpliwości i zaufaniu—nie może być bez bardzo poważnego znaczenia dla przyszłości.

Następnie zwraca się on pod adresem publicystów polskich, i mężów stanu oraz działaczy politycznych w zaborze austriackim z ubolewaniem, że sympatyje polaków dla polityki angielskiej nie zdołały jeszcze nadać wyraźnego skutku w istotnej orientacji politycznej sfer decydujących w Wiedniu, uważając przytem sytuację międzynarodową obecną za bardzo odpowiednią, by wyrwać Austro-Węgry z niebezpiecznego dla nich krążenia w widnokręgu polityki niemieckiej jedynie.

Jest to ustęp jaknajwyraźniej odstawiający rdzeń kwestyi. W obecnej bowiem bardzo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej może na-

der łatwo dojść do starcia zbrojnego między potęgami Europy; że zaś w starciu tem stanowisko polaków w Austrii może odegrać pewną rolę, więc jest to apel do naszej łatwowierności i zapalnego charakteru, byśmy pielęgowali sympatyje anglofilskie w widokach korzyści przy likwidacji ewentualnej wojny europejskiej.

Dyplomacya angielska oddawna już zabiega o oderwanie Austro-Węgier od sojuszu z Niemcami, dotychczas wszelako wszystkie jej zabiegi były ponne.

Przy nieodzownej już likwidacji zasady „status quo” na Bałkanach, która była osią dotychczasowej polityki mocarstw europejskich na Bliskim Wschodzie, bardzo być może, iż istniejące obecnie sojusze i przymierza w Europie ulegną radykalnej zmianie. Być może, iż dyplomacya Wielkiej Brytanii poczytuje chwilę obecną za odpowiednią do stanowczego porachunku z Niemcami, by raz nareszcie skończyć z rujnującym Europę od lat tylu pokojem zbrojnym.

To wszystko mogło się odbić w wynurzeniach pod adresem polaków publicysty londyńskiego, stojącego na tak poważnym stanowisku w Petersburgu. Takich jednak wynurzeń pod naszym adresem z różnych stron i obozów może być więcej, a pojawiać się one będą tem częściej, im bliższą i pewniejszą będzie ewentualność wojny europejskiej, której przecież przebiegów i wyników najbieglejszy z polityków przewidzieć nie jest w stanie, a cóż dopiero warunków i okoliczności, w jakich jej likwidacja odbywać się będzie.

Dlatego przy ocenianiu podobnych wynurzeń kierować się winniśmy subtelną rozumą, spokojem i zimną krwią.

Na razie nie dzieje się nic takiego, ani też nic się nie zapowiada, by i dla naszej sytuacji narodowej nadchodziła nowa epoka. Z drugiej atoli strony orientacya polityczna w chwili obecnej jest dla nas niesłychanie trudna.

Dlatego też wszyscy polacy, bez różnicy obozów i partyj, powinni w trudnej chwili obecnej wyteżyć wszystkie siły, by nikomu i pod żadnym pozorem nie dać się wciągnąć w grę niebezpieczną i ryzykowną, natomiast pracować jednomyślnie i usilnie nad podnoszeniem poziomu kultury narodowej i dobrobytu całego narodu, o ile, to tylko w czasach burzliwych okaże się możliwym, nie dając folgi żadnym oderwanym marzeniom, ani też nieuzasadnionym nadziejom.

W naszym obecnym położeniu musimy się uzbroić w cierpliwość i czekać z silnym zaufaniem w żywotne siły naszego narodu, na to, co los zdarzy. To są najlepsze i najbezpieczniejsze

wytyczne polityczne dla naszej orientacji w obecnym położeniu międzynarodowym.

St. Jan.

Dalsze głosy prasy polskiej z powodu wyboru posłów żydowskich.

„Kuryer poranny“, którego przecieć nie można było posądzać kiedykolwiek o antysemityzm, z powodu wyboru posła przez żydów, pisze:

„Odrzucenie bowiem przez nacjonalistów żydowskich kandydata, który został wyznaczony na posła jednomyślną już wolą ogółu polskiego, jest tylko publicznym stwierdzeniem zajadłości i lekceważenia, jakie nacjonalizm żydowski okazuje narodowi polskiemu. Do wczoraj jeszcze ogół polski miał obowiązek próbować się łudzić, że w masie żydowskiej są ludzie, którzy wojny ze społeczeństwem polskim nie chcą.

Z podpisów na odezwach polsko-żydowskiej i assimilatorskiej wiemy, że tej wojny nie chcą ci, którzy już są spolszczeni, albo ci, którzy są już prawie spolszczeni, ale wiemy już także, że jest to garść nietylko bez wpływu na ogół żydowski, ale wprost z tego ogółu wyeliminowana. Uczestników tej garści znamy już teraz po nazwisku, ale wiemy, że trudno się już z nimi liczyć jako z czynnikiem cokolwiek ważącym na szali dzisiejszego stanu kwestyi żydowskiej. Po za nim—w masie żydowskiej wobec nas jest tylko hakatyzm i czarnoseciństwo. Naród polski wobec nich nie ma innego wyboru, jak tylko stanąć na tym samym stanowisku, na jakim wobec hakatystów i czarnosecińców stanąć musi. Rozpocząć się musi walka konsekwentna, systematyczna walka z temi hordami demaskujących się wrogów—walka pierwszorzędnej dla nas wagi, bo walka o polskość Warszawy, o polskość kraju. Obóz postępowy polski do tej walki przystąpić musi bez wahania pod hasłem: wszystkie prawa ludzkie dla ludzi, ale żadnych ustępstw dla animalizmu ubliżającego samemu pojęciu godności człowieczeństwa“.

Z powodu wyboru posła żydowskiego, Jagiełły, pisze „Goniec“:

„Warszawa ma tedy dwóch posłów od mniejszości. Reprezentują ją p. Aleksiejew (od rosyjan) i p. Jagiełło od żydów.

Nie odstępowałoby nas od osoby p. Jagiełły to, że jest on zwolennikiem przekonań socjalistycznych, gdyby ktokolwiek z robotników został przez polaków wybrany; patrzylibyśmy tylko, co i jak robi, czy czuje po polsku.

Warunki jednak, w jakich p. Jagiełłę wybrano na posła, jak również to, czym zgodził się zostać przedstawicielem, sprowadzają wartość posła żydowskiego poniżej zera.

On, demokrat, przeciwnik burżujów, zwolennik postępu, nie odrzuca ze wstrętem szantażowych i prowokacyjnych umizgów żydowskich, ale chętnie kołysze się w ramionach najczarniejszego żydostwa. I on, demokrat, pozwala, ażeby na złość polakom wybrali go żydzi. Jacy? Po części burżuje, po części sfanatyzowane, przesądne, ciemne masy, najbardziej reakcyjne wśród wsteczników całego świata, co więcej, najgorsze bez względu na to, czy są burżujami, czyli lichwiarzami drobnego kalibru — najgorsze pi Jawki tegoż polskiego ludu robotniczego. My wstydzimy się tego robotnika za to, że polscy robotnicy nie umieli mu wytłumaczyć, że pensja dumka jest czemś bardzo mizernem w porównaniu z nędzą charakteru“.

„Dzień“ pisze:

„Jakby na uragowisko nasze wybraniec żydowski nosi na domiar wszystkiego królewskie nazwisko Zakpili, zadrwili sobie żydzi ze wszelkich koncentracji i z organów prasy, które kłaniały się żydom i błagalnie do nich składały ręce. Macie teraz zgodę z żydami!

„Ale zakpiwszy sobie, żydzi wykazali jednocześnie brak odwagi. Jeżeli dysponowali wyborami, jeżeli obrali sobie za obrońcę żydów kogo sami chcieli, dlaczego mandatu nie oddali w ręce żydów?

Bali się konsekwencji ekonomicznych, wo-

leli pacholka chrześcijańskiego, niż żyda! Pragnęli tem bardziej poniżyć godność polską.

Bez żądy pomsty przyjmujemy ten akt żydowskiej taktyki politycznej. Zadowolone znajdujemy sobie na innej drodze. Popierając i wzmacniając się sami na siłach, pokażemy, że następne wybory odbywać się będą w odrębnych już warunkach.

Na tem miejscu pragniemy jednak stwierdzić, że Eugeniusz Jagiełło nie był ani popierany, ani wystawiany przez żadną z organizacji politycznych polskich, że przeciwko jego wyborowi protestowały wszelkie odłamy nietylko narodowe, ale radykalne, że protestowała nawet socjalna-demokracja, która nie chciała, aby robotnik polski stawał się narzędziem w ręku litwaków.

„Dzień“ w ten sposób charakteryzuje posła żydowskiego z Warszawy:

„Eugeniusz Jagiełło liczy lat 40. Urodził się w Warszawie. Przez parę lat pracował w Lublinie i Kijowie. Obecnie jest tokarzem w fabryce Bormana i Szwedego.

W rozmowie z dziennikarzami nowy poseł z Warszawy oświadczył:

— Stoję na gruncie interesów klasowych i jaknajszerszych idei demokratycznych. Będę dążył do demokratyzacji stosunków politycznych, do wolności słowa i prasy, do swobody koalicji gdyż bez tego wszystkiego nie może być mowy o poprawie bytu klasy pracującej.

— Czy wstąpi pan do Koła Polskiego?

— Oczywiście (!) nie. Uważam Koło za dumską organizację burżuazji polskiej, z którą robotnika polskiego wszystko dzieli: — cele i sposoby.

— Czy autonomia Królestwa Polskiego jest włączona do pańskiego programu?

— Rzecz prosta. I to (!) także dzieli (?) mnie od Koła polskiego. takiego przynajmniej, jakie było w III Dumie, gdzie burżuazyjnych posłów polskich w sprawie autonomii wyrażać musieli Gegeczkory i jego towarzysze.

— Czy jest pan za zupełnem równouprawnieniem narodowości, czy też miałby pan tu jakie zastrzeżenia?

— Jestem nietylko zwolennikiem jaknajszerszego równouprawnienia, ale nadto uważam za konieczne zagwarantowanie praw mniejszości narodowych. (To znaczy żydom. Przep. red. „Dnia“).

— A w sprawie samorządu?

— I tu jestem za równouprawnieniem przy jednoczesnem oparciu samorządu na powszechnem prawie wyborczem i rozszerzeniu zarówno samej kompetencji samorządnych instytucji, jak praw języka polskiego. Jako dla przedstawicieli burżuazji żydowskiej nie będę dla niej ich polem, ale dla ogółu żydowskiego, jako pozbawionego pełni praw, będę w danej sytuacji jedynym postem polakiem, który bronić będzie ich słusznych dążeń.

Katastrofa na kolei wiedeńskiej.

W sobotę wieczorem, na kolei wiedeńskiej, pod stacją Pruszków wydarzyła się katastrofa kolejowa. Przyczyna katastrofy—jak podaje „Kuryer Poranny“—była następująca:

O godz. 9 min. 55 wieczorem ze stacji Grodzisk wyszedł w kierunku Warszawy pociąg towarowy ładowny nr. 118. Przed stacją Pruszków pociąg ten zatrzymany został sygnałem i dopiero po pewnym czasie, gdy stacja Pruszków była już gotowa do przyjęcia pociągu nr. 118, sygnał opuszczono. Ruszając z miejsca, wskutek prawdopodobnie zbyt gwałtownego szarpnięcia, lub też słabego związania wagonów, wywołanego uprawianym na kolei wiedeńskiej systemem oszczędnościowym, pociąg rozerwał się i część wagonów w liczbie 30 została na głównym torze, pozostała zaś część przednia wjechała na bocznice stacji Pruszków. Na razie nie zauważono rozerwania się pociągu.

„Kuryer Warszawski“ utrzymuje zaś, że przyczyną katastrofy była mgła, która nie pozwoliła widzieć czerwonych latarni sygnałowych

na dalszą drogę. Maszynista spostrzegł je dopiero na odległości 50 kroków.

Oto szczegółowy przebieg katastrofy: W tym czasie, kiedy pociąg towarowy stał na szynach w Pruszkowie, wyruszył z Grodziska do Pruszkowa pociąg pocztowy nr. 10. Maszynista, powiadomiony o wolnej linii, jechał całą siłą pary. Dojeżdżając do Pruszkowa, spostrzegł przed sobą czerwone światła na linii (sygnały zawieszane są zwykle na końcu pociągu) i począł hamować pociąg; było już jednak zapóźno.

Pociąg pocztowy uderzył w stojące wagony. Rozległ się głuchy trzask. Pociąg stanął, a przeobrażeni pasażerowie, którzy wskutek gwałtownego zderzenia pospadali z miejsc, zaczęli wyskakiwać na plant.

Rozbiciu uległo 10 wagonów towarowych ładownych. Gruzy wagonów i rozsypany towar zatarasowały oba tory. W pociągu pocztowym uszkodzony został tylko parowóz.

Z pod gruzów wydobyto z ciężkimi okaleczeniami na całym ciele smarownika Wojciecha Siemińskiego, który jechał na końcowym wagonie. Przywieziono go do Warszawy, skąd karetka Pogotowia przewiozła rannego do szpitala Dzieciątka Jezus. Również zameldował poszwankowania konduktor bagażowy Józef Krawczyk, którego jednak, wobec nieznacznych obrażeń, przewieziono do domu.

W chwili, gdy nastąpiła katastrofa, ze stacji Pruszków wyruszył do Grodziska pociąg towarowy nr. 51. Wobec jednak tego, że szedł jeszcze wolno, maszynista zdążył zatrzymać pociąg przed samymi gruzami rozbitych wagonów.

O katastrofie zawiadomiono władze kolejowe i zarządzone natychmiast mobilizację sił roboczych do uporządkowania linii.

Pociągi, które miały wyjść po godzinie 10 z Warszawy, zatrzymano na stacji do chwili uporządkowania toru, co nastąpiło dopiero nad ranem.

Pasażerowie z pociągu pocztowego zostali przesadzeni do innego pociągu na stacji Pruszków i przywiezieni do Warszawy o godz. 1 min. 30 w nocy.

Również musieli przesiadać się pasażerowie pociągów pospiesznych z Granicy i Sosnowca, którzy przybyli do Warszawy około godziny 8 wieczorem.

Zebranie roczne Towarzystwa „Wiedza“.

W ubiegłą sobotę o godz. 7-ej wieczorem w sali Towarzystwa Krajoznawczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91 odbyło się roczne zebranie ogólne członków T-wa oświatowego „Wiedza“, którego siedziba mieści się przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 103.

W zebraniu wzięło udział 67 członków. Po zagajeniu posiedzenia wybrano na przewodniczącego d-ra Mierzyńskiego, który zaprosił na asesora panią Pełkową mecenasową i p. Andrzeja Kaczmarka robotnika, na sekretarza zaś adw. przysięgłego p. Tadeusza Kamińskiego.

Po krótkiej przemowie przewodniczącego przystąpiono do odczytania sprawozdań z działalności w roku sprawozdawczym z sekcji poszczególnych. Sprawozdanie sekcji czytelnianej zdał p. Wacław Maciejewski, zaznaczając, że w ciągu 150 dni przeważnie letnich, zwiedziło czytelnię 2174 osoby i że od Nowego Roku czytelnia zostanie powiększona o kilkanaście czasopism.

P. Stanisław Majewski odczytał sprawozdanie z biblioteki pierwszej, według którego w ciągu roku wypożyczono za opłatą 5 kop. miesięcznie 35024 tomy czyli przeciętnie po 107 książek dziennie.

Następnie p. Wacław Maciejewski odczytał sprawozdanie z biblioteki drugiej (na Bałutach), założonej przed rokiem. Posiada ona 1262 tomy książek, czytelników liczy 440 i w ciągu roku wypożyczyła 9520 tomów.

Dr. Arkadyusz Goldenberg przedstawił sprawozdanie z sekcji koncertowej. Znajomiwszy obecnych ze znaczeniem koncertów popularnych, zaznaczył między innymi, że koncertów takich urządzono w roku ubiegłym 15, liczba słuchaczy zaś dosięgła 10228 osób.

P. Kajetan Kędziński odczytał sprawozdanie z pogadanek i przedstawień w kinematografie

„Odeon”, na które sprowadzany był z Warszawy specjalny program naukowy. Pogadankę odbyło się 36, na których było słuchaczy 14642.

Następnie p. Edmund Jasiński przedstawił rachunki dochodów niestających, p. Majewski — rachunki z odczytów i prezes dr. Edward Mittelstaedt sprawozdanie kasowe T-wa, według którego dochód wynosił 5807 rb. 87½ kop, rozchód 5618 rb. 51 kop., gotowizna w kasie 189 rubli 36½ kop.

Nakoniec w przemowie swej dr. Mittelstaedt zaznaczył, że mniej zamożna inteligencja złożyła na rzecz oświaty wiele energii i czasu, pracując bezinteresownie w licznych sekcjach T-wa; wysiłki tych cichych pracowników nie szły na marne, gdyż odczyty, czytanki, koncerty, biblioteka i czytelnia cieszyły się niestłabnym powodzeniem. Następnie dr. M. ubolewał, że tak wiele pożyteczna instytucja, jaką jest Towarzystwo „Wiedza”, rozwija się tak powoli, liczba bowiem 491 członków w stosunku do filantropii 180 pracowników jest bardzo nikła. Opłata 25 kopiejek kwartalnie dostępna jest dla każdego robotnika i dlatego instytucja ta winna liczyć członków na tysiące. Przyszły rozwój bibliotek, odczytów czytelni i in. urządzeń T-wa zależy od społeczeństwa, które winno poczytywać sobie za swój święty obowiązek zapisywać się na członków, składać ofiary pieniężne lub w książkach i popierać T-wo w jego przedsięwzięciach. Zakres pracy oświatowo-kulturalnej u nas jest tak wielki, że nie mogą dźwigać go na swych barkach tylko nieliczne grupy osób, jeżeli im nie pomoże szerszy ogół.

Dokonano wreszcie wyborów czterech członków Zarządu na miejsce ustępujących z powodu ukończenia kadencji i na miejsce p. Libiszowskiej, która zrzekła się mandatu z powodu braku czasu, oraz sześciu zastępców i jednego członka komisji rewizyjnej.

Za pomocą kartek wyborczych powołani zostali; do Zarządu pp. Szeffer, Niemirko, Zajkowski i Domański; na zastępców tychże pp. Waleński, Cierpiński, Jasiński, Mittelstaedt Zygmunt, Maciejewski i Maciński. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie przez akłamację p. Zielińskiego.

Eug. W

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spitosława. Jutro Witolda.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Pocz. o g. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Dobrze skrojony frak”, komedyo-satyrę Dregely'ego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Jutro „Dziady” Mickiewicza. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś (w sali Koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert Liany Zawadzkiej. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś I zebr. członków Koła wykładnowożytnych języki przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5).—Og. zgrom. majstrów krawieckich (Juliusza № 22) o g. 5 pp. — Posiedz. czl. Komitetu Przytułku dla starców i kalek (w gmachu przy ul. Dzielnej 52) o g. pół do 6 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIĄ PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Dar. Akcyjne Towarzystwo widzewskiej manufaktury, dawniej Heinzel i Kunitzer, ofiarowało plac, halę, w której obecnie znajduje się kaplica widzeńska i 25 tys. rb. na nowy kościół, który na tym samym placu ma stanąć.

(a) Bezrobocie robotników. Opierając się cyfrach, dostarczanych przez pp. inspektorów

fabrycznych, prezes zarządu Towarzystwa dobroczynności na ostatnim posiedzeniu przedstawił terazniejsze położenie materialne miejscowych robotników fabrycznych.

Dla braku zamówień w fabrykach robotę w ostatnich czasach straciło znowu 940 robotników, z tych w obrebie 3 cyrkułu aż 550.

Pięć dni w tygodniu pracuje 19,211, cztery dni w tygodniu 3526, a trzy dni 1900 robotników. Tracą więc jedni jedną szóstą tygodniówki, inni jedną trzecią, niektórzy nawet połowę zarobku tygodniowego, a prawie 2 tys. nic nie zarabia.

Jeżeli robotnik zarabia przeciętnie po 1 rb. dziennie, to straty tygodniowe warstw robotniczych wyniosą około 40 tys. rubli na tydzień.

Z tego wynika, że i robotnicy i przemysłowcy przechodzą okres ciężkiego nader przesilenia. Dlatego zarząd odwołał się do przemysłowców, aby z oszczędności z czasów dla przemysłu pomyślniejszych zechcieli obecnie składać na korzyść pozbawionych pracy i instytucji znacznie większe ofiary czy to pieniężne, czy też w postaci węgla, kierując się nadzieją, że gdy nastaną czasy pomyślniejsze, ofiary te so-wicie im się wrócą.

Równocześnie zarząd uprasza pp. opiekunów cyrkułowych i opiekunów biednych o szczególną pieczę nad robotnikami w krytycznym znajdującym się położeniu, upoważniając ich zarazem do stosowania na korzyść ich podwyższonej normy wsparć.

(a) Z fabryk. Administracja fabryki „Louis Schmieder i S-ka” tkalnica mechaniczna i apretura przy ul. Piotrkowskiej nr. 134/136 zawiadomiła robotników, że z dniem dzisiejszym (11 b. m.) we wszystkich oddziałach praca odbywać się będzie normalnie, t. j. 6 dni w tygodniu.

(e) Wydział lekarski w Łodzi. Wobec opłakanego stanu sanitarnego m. Łodzi i niezbędnej potrzeby z tego powodu bezustannego nadzoru ze strony inspekcji lekarskiej, powstał projekt utworzenia przy magistracie łódzkim wydziału lekarskiego, który stanowiąby niekiedy oddział gubernialnego wydziału lekarskiego i pozostawał pod bezpośrednim zwierzchnictwem gubernialnego inspektora lekarskiego. Wrazie urzeczywistnienia tego projektu utworzonaby była prawdopodobnie posada pomocnika inspektora lekarskiego, któryby stale mieszkał w Łodzi.

(e) Delegacja prezydenta. Gubernator piotrkowski, nie zgodziwszy się na delegowanie przez miasto inżyniera Bzowskiego na petersburski zjazd przedstawicieli miast podczas wystawy urzędzeń miejskich, jako mało znającego Łódź, zaproponował prezydentowi rz. r. st. Pieńkowskiemu, aby sam wziął udział w rzeczonym zjeździe, gdyż zna dobrze wszystkie potrzeby miasta.

(e) Nowe progimnazjum. Jeden z profesorów warszawskich poczynił starania o pozwolenie na otwarcie w Łodzi progimnazjum męskiego z prawami rządowemi.

(e) Szkoła felczerska w Łodzi. Jeden z lekarzy stara się o otwarcie w Łodzi szkoły felczerskiej.

(a) Ze szkoły dentystycznej. Zarządzającym szkołą dentystyczną p. A. Zadewicza w klinice centralnej mianowany został dr. medycyny p. Zacharow; nauczycielem chemii i fizyki — inżynier p. Budnikow; patologii ogólnej dr. Łukasiewicz.

(e) Z Towarzystwa rolniczego. Łódzki oddział piotrkowskiego Towarzystwa handlowo-rolniczego w celu zaprowadzenia na szerszą skalę handlu owsem zawiązał stosunki bezpośrednie z producentami owsa w Cesarstwie. Dotąd zakup owsa od producentów rosyjskich odbywać się musiał za pośrednictwem kupców-żydów, co oczywiście wpływało na większą cenę w sprzedaży detalicznej, obecnie bez tego pośrednictwa konkurencja cenami z Towarzystwem rolniczym jest niemożliwa. Na potrzeby Łodzi Towarzystwo sprzedaje obecnie po 2 — 3 wagony owsa tygodniowo.

W ostatnich czasach zwiększył się znacznie w Łodzi popyt na nawozy sztuczne. Nietylko właściciele folwarków, ale i właściciele w okolicy Łodzi przekonali się z urządzanych próbnych pól, że gospodarka rolna bez nawozu sztucznego jest niemożliwa i poczęli wszędzie stosować nawozy sztuczne.

Delegowany przez piotrkowskie Towarzystwo

handlowo-rolnicze zagranicę, w celu unormowania cen jęczmienia browarnego, p. Jarochoński, dyrektor łódzkiego oddziału Towarzystwa, zawiązał stosunki z browarami zagranicznymi i zawarł transakcję na dostawę jęczmienia browarnego z Królestwa Polskiego. Dotąd zawarto transakcję z browarami we Wrocławiu i Poznaniu. Browary zagraniczne wymagają, by jęczmień był wyborowy i konieczne jednolity, od tego bowiem głównie zależy dobroć piwa.

(a) Z Towarzystwa dobroczynności. Na onegdajszym posiedzeniu zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności świeżo wybrani członkowie tegoż zarządu w następujący sposób rozdzilieli pomiędzy siebie należne im mandaty: prezes pastor Rudolf Gundlach, wice prezes p. Rudolf Ziegler, kasyer p. Fr. Wutke, sekretarz p. Stanisław Hertzberg.

Na wniosek p. E. Jezińskiego zaliczono do składu komisji rewizyjnej p.p. Jerzyka i ks. Malinowskiego, którzy jako kandydaci otrzymali największą liczbę głosów.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu schroniska dla nauczycielek, wykazujące, że dotychczas drogą składek dobrowolnych zebrano rb. 3,200 oraz, że składki stałe, które zobowiązało się płacić 81 członków wynosić będą 610 rubli rocznie. Zatwierdzono skład wybranego komitetu.

Rozpatrywano prośbę I-ej ochrony o wyasygnowanie rb. 7,000, potrzebnych na gruntowne odrestaurowanie gmachu ochrony przy ul. Smugowej nr. 6. Sprawę tę załatwiono w ten sposób, że zarząd wydelegował komisję złożoną z p.p. W. Kamińskiego, W. Methnera i E. Jezińskiego, która wraz z komitetem ochrony jeszcze raz dokładnie obejrzy gmach i zbada potrzebę robót i na przyszłym posiedzeniu zda z oględzin tych sprawozdanie.

(x) Ze stow. nauczycieli chrześcijan. Jutro 12 b. m. o godzinie pół do 9 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji literackiej, poświęcone dyskusji o Mickiewicu.

(a) Z Przytułku starców i kalek. W danej chwili w Przytułku starców i kalek przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności (Dzielna 52) znalazły schronienie 304 osoby, a mianowicie 106 mężczyzn i 198 kobiet. Według wyznań katolików 63, ewangelików 42, prawosławny jeden, katoliczek 109 i ewangeliczek 89.

(h) Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Pod przewodnictwem wiceprezesa stow. p. Prüma odbyło się w ubiegłą sobotę o godzinie 8 wieczorem miesięczne posiedzenie członków stowarzyszenia majstrów fabrycznych, na którym omawiano świeżo uchwaloną ustawę ubezpieczenia robotników i pracowników fabrycznych.

Po długiej dyskusji w tej sprawie zastanawiano się nad kwestyą pośrednictwa pracy i nowej organizacji biura pośrednictwa pracy.

Dział przedzalniczy objął p. Jan Smarzyński wspólnie z p. Stefanem Marcińskim, wydział tkacki p. Edward Weigt, farbiarski i wykończalniczy — wełniany p. Stanisław Maj, drukarski i wykończalniczy — bawełniany p. K. Prüm.

Biuro mieści się przy stowarzyszeniu i będzie otwarte codziennie przez kilka godzin. Dla ułatwienia działalności biura, postanowiono w stowarzyszeniu założyć aparat telefoniczny.

W sprawie wykładów dla przedzalników i tkaczy, po wyczerpującej dyskusji postanowiono rozpocząć je z chwilą, gdy na każdy dział zapisze się conajmniej 10 słuchaczy.

Przyjęto 1 członka rzeczywistego i 5 protektorów.

(x) Z cechu brukarsko-betonarskiego. We czwartek dnia 14 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 103, odbędzie się zebranie majstrów brukarskich i betonarskich, na którym dokonane zostaną wybory starszego, podstarszego i członków zarządu cechu. Ponadto odbędzie się przyjmowanie do cechu majstrów, czeladników i uczniów. Jeżeli o godz. 5 zebranie nie dojdzie do skutku, powtórne odbędzie się o godz. 8 wiecz. tego samego dnia i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

(e) Zebranie tapicerów. Wczoraj o godz. 4 po poł. w mieszkaniu starszego cechu przy ul. Nawrot pod nr. 23, odbyło się zebranie ogólne

członków cechu majstrów tapicerskich. Przewodniczył asesor cechu p. Stanisław Bocheński, sekretarz magistratu, w obecności starszego cechu p. Feliksa Drozdowskiego i podstarszego p. Ignacego Kobenzy. Po przyjęciu składek członkowskich, zapisano do cechu 14 uczniów i wyzwołano na czeladników p. Maryana-Ireneusza Bema i Stefana Świadkowskiego, oraz przyjęto do wiadomości kandydaturę na majstra p. Korczaka, który ma złożyć swą sztukę majstrowska.

Następnie postanowiono sprawić chorągiew cechową, na którą wpłynęła już znaczna część składek.

(x) „Dzień Pogotowia“. Komitet „Dnia Pogotowia“, uzyskawszy nareszcie możliwość zamknięcia rachunków i ujawnienia ostatecznego rezultatu finansowego „Dnia“ zwołuje posiedzenie sprawozdawcze na czwartek dnia 14 b. m. o g. 9 wieczorem, do lokalu stowarzyszenia Techników (Spacerowa 21).

Pożądany jest jaknajliczniejszy udział pań i panów komitetowych.

(h) Opóźnianie się pociągów. Z powodu katastrofy pod stacją Pruszków na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w sobotę wieczorem i przerw w komunikacji, pociągi kolei Fabryczno-Łódzkiej, przybywały do Łodzi ze znacznym opóźnieniem.

I tak, pociąg bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Łodzią, który normalnie przychodzi o godzinie 10 min. 15 rano, przybył dopiero o godzinie 2 po południu.

Wypadki, jakie coraz częściej zdarzają się na kolei Wiedeńskiej, są wynikiem oszczędności zaprowadzonych na tej kolei. Skasowanie sygnałów drogowych, zmniejszenie liczby pracowników i obciążenie pozostałych większą pracą, stanowczo wpływać musi na zmniejszenie się energii i baczności pracowników kolejowych.

(e) Nowa linia tramwajowa. Mieszkańcy ulicy Rzgowskiej zwrócili się do zarządu tramwajów łódzkich z prośbą o budowę linii tramwajowej przez ulicę Rzgowską do linii obwodowej łódzkiej.

Jak wiadomo, zarząd tramwajów postanowił nie budować żadnych nowych linii tramwajowych do czasu rozstrzygnięcia sprawy przedłużenia terminu koncesyj z tego powodu, że koszty budowy amortyzują się dopiero po upływie pewnej ilości lat; prośba mieszkańców ul. Rzgowskiej przyjęta została jednak przychylnie, ponieważ zadeklarowali oni zarządowi tramwajów zyski z chwili otwarcia komunikacji dla użytku publicznego.

(e) Zakup trykotaczy. Firmy łódzkie otrzymały znaczne zamówienia na dostawę wyrobów trykotowych na potrzeby wojska. Jedną z firm, która posiadała ich ogromną ilość—sprzedała cały zapas.

(e) Fabryki kartofli suszonych. W roku bieżącym powstaje u nas w kraju kilka fabryk kartofli suszonych na wzór zagranicznych (kartofeln flock). Jedną z tych fabryk powstała w Łuźmierzu za Zgierzem, druga już funkcjonująca w Grzymiszewie, majątku p. Puławskiego pod Turkiem. W celu wyszukania rynków zbytu kartofli suszonych dyrektor łódzkiego oddziału Towarzystwa handlowo-rolniczego, p. Jarochoński, jeździł zagranicę i aby uchronić się przed wyzyskiem pośredników, zawarł osobiście transakcję na dostawę kartofli suszonych do Prus i zapewnił sobie rynki zbytu. Kartofle suszone w kształcie płatków mają zagranicą szerokie zastosowanie jako pasza dla bydła na zimę. Za pud kartofli suszonych płać zagranicą 2 marki 10 fen., czyli 1 rb. A ponieważ korzec kartofli wydaje 2 pudy płatków suszonych, przeto za suszony korzec fabryka otrzyma 2 rb. Dla naszych ziemian, którym przez zimę gnije wiele kartofli, jest to ważny rynek zbytu.

(e) Zaległości podatkowe. Wskutek kryzysu w przemyśle i handlu podatki do kasy miejskiej wpływają bardzo ospale. Według wykazu za ubiegły miesiąc wpływy te przedstawiają się w następujących cyfrach: Zaległości podatku skarbowego za rok ubiegły wpłynęło 871 rb. 71 k., pozostało 397 rb. 96 kop., za I półrocze wpłynęło 502 rb. 22 kop. Podatku specjalnego rządowego wpłynęło zaległości z r. z. 779 rb. 88 kop., pozostało 16755 rb. 88 kop., za I półrocze wpłynęło 17389 rb. 10 kop., pozostało rb. 112100 rb. kop. 27, za II półrocze wpłynęło rb.

10583 kop. 50, pozostało 47996 rb. 60 kop., ogółem wpłynęło do kasy 30129 rb. 41 kop., pozostało 181521 rb. 48 kop.

(a) Osobiste. Lekarz powiatu łódzkiego, dr. Wieliczko, delegowany został do składu komisji poborowej w Częstochowie; zastępuje go lekarz miejski Z cyrkułu m. Łodzi dr. Cadarski.

(e) Z ambulatorium szpitala Poznańskich. Dr. Władysław Pinkus, syn prezesa Pogotowia ratunkowego, mianowany został ordynatorem oddziału chorób płucnych ambulatorium szpitala Poznańskich.

(e) Strzyżenie koni. Weterynarz powiatu łódzkiego dr. Drecki, będąc na zjazdach weterynaryjnych zagranicą, konferował z powagami z grona lekarzy weterynaryjnych w sprawie uchronienia koni od zaziębnienia. Wynikiem tych konferencji było zalecenie strzyżenia koni na zimę. Towarzystwo rolnicze zaleciło ten środek próbny w majątkach ziemskich i w praktyce okazał się on zbawiennym. Strzyżone konie w listopadzie nie podlegały ani zaziębieniom, ani influencji, podczas gdy inne chorowały.

(a) Aresztowanie. Na ulicy Północnej nr. 19 agencji policyjnej aresztowali w mieszkaniu niejakiej Lewkowiczowej Jakóba Rotberga, który dopuścił się szeregu kradzieży.

(a) Ospa. Właściciel domu przy ul. Widzewskiej nr. 50 zawiadomił policję, że w mieszkaniu Katarzyny Janowskiej i Zofii Kopeć, zachorowało dwoje dzieci na ospę, z których jedno zmarło.

(a) Kradzieże. Z mieszkania przy ul. Radwańskiej nr. 3, skradziono paszport, wydany na imię Zygmunta Sznajdra; dwa weksle, wystawione przez Józefa i Maryannę Sznajder na zlecenie Józefa Millera, na sumę 1200 rb. i 800 rb.; książeczkę obrachunkową kasy pożyczek-oszczędnościowej przy ul. Mikołajewskiej nr. 31 na sumę 700 rb., 20 rb. gotówką, oraz różną garderobę wartości 250 rb.

— Ze sklepu kolonialnego Pelagii Albert (Piotrkowska 182) skradziono różny towar, wartości 250 rb. gotówką 50 rb.

— Z mieszkania Wawrzyńca Łęczyckiego (Wólczańska 144) Karol Babicki skradł dwa weksle na sumę 150 rb. i gotówką 140 rb. Złodzieja aresztowano.

— Do dystrybucyj Judy Gliksmana, przy ul. Rzgowskiej nr. 59, dostali się złodzieje za pomocą włamania i skradli wyroby tytoniowe na przeszło 100 rb.

*

(a) Rzeźnia młojka w Zgierzu oddaną została w trzyletnią dzierżawę mieszkańcowi Pabianic Perecovi Zilbersteinowi. Płaca dzierżawna wynosi 5369 rb. rocznie.

Kontrakt zawarty pomiędzy magistratem i dzierżawcą został w tych dniach przez rząd gubernialny przyjęty.

(a) Przedstawienie amatorskie. W sobotę w sali „Lutni“ w Zgierzu, odbyło się przedstawienie amatorskie na korzyść Towarzystwa rozwoju fizycznego „Bieg“.

Odegrano z powodzeniem „Małkę Szwarcenkopf“ dramat Gabryeli Zapolskiej.

Po przedstawieniu odbyły się tańce.

(a) Towarzystwo pożyczek-oszczędn. w okolicy. Przy kółku rolniczym w Łęczycy organizuje się Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, przeznaczone wyłącznie dla rolników.

Działalność Towarzystwa ma obejmować parafię łęczycką oraz szereg wiosek okolicznych. Na członków udziałowców zapisało się dotąd 30 rolników. Przy tej sposobności należy nadmienić, że kółko rolnicze łęczyckie, założone przed 3 miesiącami rozwija się pomyślnie.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział wladny piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące.

Juliusza Torno na urządzenie tkalni mechanicznej w 3 piętrowej oficynie przy ul. Średniej w Zgierzu, Abrama Wajtrauba na pomieszczenie motoru naftowego, szopy, 1 piętrowej przybudówki mieszkalnej i nadbudówki 1 piętra na domu, w której ma być urządzone pończoszarstwo mechaniczne przy ul. Parzęczewskiej w Aleksandrowie, oraz Józefa Wolanowskiego na oficynę parterową w Zgierzu.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam.

Dziś „Gra serc“—ceny niższe.

Jutro we wtorek „Dobrze skrojony frak“.

W środę „Cyganeria Warszawska“.

We czwartek ciekawa premiera, którą będzie dramat Amelii Hertzówny p. t. „Siostra“.

Pełne próby odbywają się pod reżyserią J. Orlińskiego przy współudziale autorki, która umyślnie przybyła do Łodzi dla udzielenia artystom wskazówek. Dr. Amelia Hertzówna jest autorką „Pastorała“ (drukow. w „Chimerze“ 1907 r.), „Zburzenia Tyru“ oraz odznaczona na konkursie warszawskich rządowych teatrów dramatu „Wielki król“; ukończyła wydział filozoficzny z dyplomem doktora na uniwersytecie berlińskim, następnie studiowała starożytne, wschodnie języki w Lipsku, Paryżu i Berlinie.

Zamówienia na czwartkową premierę napływają bardzo licznie do kasy teatru.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek „Dziady“, arcydzieło A. Mickiewicza w 4 częściach.

We środę i czwartek „Król Lir“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Maż o dwóch żonach“.

Najbliższymi nowościami będą trzy głośne sztuki z repertuaru scen stołecznych a mianowicie „Lilie“ Ludwika H. Morstina (wydawcy „Museionu“) wystawione obecnie we Lwowie i Krakowie z olbrzymim powodzeniem a które prasa polska stawia obok takiego arcydzieła jak „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego, chwalać oryginalną treść, akcję żywą, konflikt dramatyczny i przedudny wiersz utworu, z którego wyjątki postaramy się umieścić w pismach miejscowych.

Dwie następne sztuki to: głośna komedia redaktora „Simplicissima“ L. Thoma, oraz najnowszy utwór St. Kozłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona“, który za dwa tygodnie wchodzi na repertuar teatrów rządowych w Warszawie.

Powyższe sztuki dyrekcyja nabyła na wyłączną własność do wystawienia w Łodzi w teatrze popularnym.

(g) Koncert d-rowej Liany Zawadzkiej. Przypominamy, że dzisiaj o godz. 8^{1/2}, wieczorem w sali Koncertowej odbędzie się koncert utalentowanej śpiewaczki d-rowej Liany Zawadzkiej przy współudziale artystek teatru polskiego p. Ant. Sokolicz, panny Jar. Dobrowolskiej i wirtuozki skrzypki p. Józefa Ozimińskiego, znanego koncertmistrza warszawskiej filharmonii.

P. Liana Zawadzka, która na stałe zamieszkała w Łodzi w celach pedagogicznych, studia wokalne ukończyła w Paryżu i występowała na estradach w Londynie i innych miastach europejskich, doznając wszędzie gorącego przyjęcia.

Koncert ten obudził w mieście naszym duże zainteresowanie.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie koncertowej przy ul. Dzielnej № 18.

Z KROLESTWA.

Młodociągni ochotnicy. W ubiegły wtorek zbiegli bez śladu dwaj bracia Dymitr i Wsiewołod Kurkowiec, uczniowie 6 i 7 klasy gimnazjum w Chełmie, i pomimo poszukiwań dotychczas nie zostali odszukani. Istnieje przypuszczenie, że uciekinierzy udali się na bałkański plac boju.

Z CESARSTWA.

Handel kobietami. W „Zbiorze praw“ ogłoszono o zatwierdzeniu konwencji co do zapobieżenia handlu kobietami.

Konwencja ta nabiera mocy prawnej w Rosji od 8 stycznia 1913 roku.

Konfiskata. Skonfiskowano w Petersburgu № 155 gazety „Prawda“, № 37 „Łucz“ i № 10 „Stolicznija Otkliki“.

Katastrofa kolejowa. Na 1754 wiorście kolei syberyjskiej rozbił się pociąg robotniczy. Zabitych zostało 3 robotników, a ranionych 26.

Z LITWY I RUSI.

Ograniczenia polaków. Gubernator kijowski okólnikiem do zarządów miejskich i ziemskich wszystkich instytucji podwładnych, przypomina wyjaśnienie o niemianowaniu polaków oraz żonatych z polkami na żadne urzędy. Jeżeli zaś ja-

cy polacy jeszcze urzędują, to poleca zaraz donieść gubernatorowi ich nazwiska.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Narada. W sobotę wieczorem odbyło się tu zebranie obywateli, w celu naradzenia się, jakie stanowisko mają zająć polacy w obecnej sytuacji międzynarodowej. Referował, między innymi, poseł Stanisław Głabiński.

Z POZNANIA. Wywłaszczenie. Taksonatorowie majątku Kołdrab ocenili go na 830 tys. mar., gdy właściciel tego majątku, p. Trzciniński, zapłacił 950 tys. czyli o 120 tys. więcej.

Redakcyje kilku pism angielskich zwróciły się do tutejszego tygodnika „Praca“ o ilustracje aktu wywłaszczenia.

— **Wiec polski.** W Poznaniu odbyła się onegdaj poufna narada kobiet polskich z całego Księstwa w celu zastanowienia się, jakie stanowisko powinny zająć kobiety polskie wobec wywłaszczenia. Zapadła uchwała, aby w najbliższym czasie zwołać walny wiec kobiet polskich, który zastanowi się nad tą sprawą i podejmie odpowiednie uchwały.

Wojna na Balkanach.

WALKA DO OSTATECZNOŚCI.

Od dwóch dni źródła bułgarskie milczą. Jest to znakiem, że główna kwatery bułgarska czyni usilne przygotowania do ataku na linię Czataldży, aby otworzyć sobie ostatecznie drogę do bram Konstantynopola. Podziwiać przytem trzeba wielki spryt, z jakim ta kwatery umie w tajemnicy trzymać ruchy wojsk — jeśli jej na tem zależy — oraz jej prawdziwość. Jak dotąd wszystkie jej doniesienia były spóźnione, ale zato prawdziwe. Generał Sawow, szef sztabu generalnego armii bułgarskiej, a zarazem jej generalissimus, bez tego tytułu, zatrzymał na tyłach armii wszystkich korespondentów wojennych i temu przypisać należy, że dzienniki tak mało mają szczegółów o przebiegu akcji wojennej.

Jedynymi najświeższymi wiadomościami z głównej kwatery bułgarskiej są, popierwsze, iż z armią bułgarską w Tracji połączyła się jedna dywizja serbska i jedna grecka, aby razem z nią uroczyście wkroczyć do Konstantynopola, a po drugie, że ostatnia wielka wycieczka turecka z Adrianopola została odparta.

Biorąc w rachubę to, na co się zanoszą, rząd turecki podobno poczynił już przygotowania, aby w danym wypadku przenieść stolicę i dwór sułtański do Bruksy w Azji Mniejszej, odległej o 30 km. od brzegów morza Marmara, a która była przed zdobyciem Adrianopola stolicą państwa Osmanów.

KAPITULACJA SALONIK.

Depesze z Aten donoszą, że w piątek w południe wojska greckie wkroczyły pod dowództwem następcy tronu księcia Konstantego do Salonik. Fakt ten był do przewidzenia wobec zupełnego rozbicia macedońskiej armii tureckiej.

Wiadomości o zajęciu Salonik nadeszły do Aten wczoraj nad wieczorem i wywołały ogólną radość. Miasto iluminowano.

Tłum ludzi przeciągał ulicami, niosąc narodowe chorągwie i wołając: „Niech żyje następca tronu, armia, Venizelos“. W katedrze odprawiono uroczyste nadożeństwo.

W SANDZAKU.

W czwartek po południu oddziały piechoty i artylerii serbskiej wkroczyły do Priboj, miejscowości, położonej tuż nad granicą austriacką. Znajdująca się w mieście załoga turecka, opuściła je, nie stawiając żadnego oporu.

ZAJECIE DIAKOWICY (DJAKOWA).

Zajęcie Diakowicy nastąpiło bez oporu ze strony nieprzyjaciela, przy współudziale artylerii serbskiej, przybyłej na pomoc z Prizrendu. Straty czarnogórców są małe, natomiast turcy i albańscy ponieśli znaczne straty.

Dowódcy tureccy uciekli do Krasnicy. Generał Vukoticz znajduje się ze sztabem w Velike-Decane. Wielu albańczyków zgłasza się do czarnogórców, aby walczyć w ich szeregach. Wysłani są oni nad rzekę Bojanę.

O ŚWIADCZENIE AUSTRYI.

Według otrzymanych instrukcyj złoży poseł bar. Ugron w Białogrodzie prezesowi ministrów Pasiczowi stanowcze oświadczenie, że Austro-Węgry nie pozwolą bezwarunkowo na zajęcie portu adriatyckiego.

W tym samym duchu złożą oświadczenia wobec rządu serbskiego przedstawiciele Włoch i Niemiec.

Odpowiedzi na te oświadczenia zadecydują o tem, czy obecny zatarg zakończy się wojną. Z przebiegu całej akcji okazuje się, że poza państwami bałkańskimi stoi Rosya.

Z serbskiej strony oświadczają, że Albanii nie można dać autonomii z tego powodu, gdyż ludność jest bardzo dzika, wobec czego Albania byłaby widownią ciągłych walk rasowych.

STANOWISKO RUMUNII.

W sferach politycznych zapewniają, że rząd rumuński jest zdecydowany, aby obecnie wysunąć na pierwszy plan interesy Rumunii, tembardziej, iż Rumunia liczy napewno, że Austrya stanie po jej stronie i poprze ją przy upominaniu się o jej prawa.

WIADOMOŚCI Z KONSTANTYNOPOLA.

Wiadomości z Konstantynopola jest dużo. Przedewszystkiem sfery rządzące tureckie postanowiły walczyć w obronie stolicy do upadłego i nawet po jej ewentualnym upadku nie składać oręża, lecz walczyć dalej. Następnie „N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola o rozruchach, jakie tam wybuchły, a jakie przybrały formę powszechnej rzezi chrześcijan, oraz o przewrocie politycznym, którego wynikiem jest mianowanie Mahmuda-Szeiketa-baszy wielkim wezyrem, a Ize-fa-baszy naczelnym wodzem. Gdyby te wiadomości okazały się prawdziwymi, to turcy przyspiesziliby sami swój koniec. Rzeź bowiem chrześcijan, dokonana w stolicy pod okiem rządu, pozabawilaby ich resztek sympatii w Europie, a przyjscie do władzy młodo Turków — Mahmud-Szeiket-basza jest ich człowiekiem — zwiększyłoby jeszcze dotychczasowy zamęt turecki.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 10 listopada. (P.) (Urządowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu z dnia 10 listopada: „Godz. 7 wieczór. Dobre usposobienie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu nie opuszcza. Opuchlina w dalszym ciągu się zmniejsza bardzo powolnie.“

Ciepłota podczas ubiegłej doby wynosiła: z rana 36,8 i 36,6, wieczorem—36,9 i 37,3; puls z rana—108 i 112, wieczorem—104 i 120.

Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, lejb-medyk Ew. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskiej“.

PETERSBURG, 10 listopada. (P.) Na depeszę gratulacyjną, wysłaną do króla Ferdynanda przez studentów instytutu dróg i komunikacji w dniu 9 b. m., w chwili odjazdu na teatr wojny studenta bułgara, nadeszła odpowiedź telegraficzna następująca: „Wyrażam swą wdzięczność studentom instytutu dróg i komunikacji za gorące braterskie uczucia i szczerze życzenia. Ferdynand“.

KIJOW, 10 listopada. (P.) Nadzwyczajne gubernialne zgromadzenie ziemskie wyasygnowało 10,000 rb. dla niesienia lekarskiej pomocy słowianom walczącym z Turkami.

ATENY, 10 listopada. (P.) Szczegóły zdobycia Salonik w dniu 8 b. m. Przez cały dzień i noc armia przechodziła przez most Aksios. W nocy 7 listopada konsulowie: angielski, francuski, niemiecki i austriacki, komendant Salonik i przedstawiciel Taksin-baszy, przybyli do głównej kwatery i zaproponowali kapitulację miasta i armii na warunkach, że armia pozostanie neutralna do końca wojny, lecz zachowa broń.

Propozycja ta była odrzucona. Zażądano złożenia broni, która będzie zwrócona dopiero

po ukończeniu wojny. Termin odpowiedzi wyznaczono na g. 6 rano.

O godzinie 5 rano komendant zrobił kontrpropozycję o wydaniu broni, z wyjątkiem 5,000 karabinów, potrzebnych dla ćwiczenia rekrutów.

Po upływie wyznaczonego terminu wojska otrzymały rozkaz szykowania się do ataku. O g. 4 po południu Grecy natarli na nieprzyjaciela. Taksin-basza zawiadomił o przyjęciu warunków kapitulacji.

Wojska zatrzymano. Delegowano 2 oficerów dla odebrania broni.

WIEDEN, 10 listopada. (P.) Socjaliści urządzili dziś olbrzymią demonstrację przeciw wojnie. Główny pochód demonstrantów szedł przez Ringstrasse. Spokój nie zakłócony.

BIAŁOGROD, 10 listopada. (wł.) Serbowie zajęli Monastir i wkroczyli do miasta.

WIEDEN, 10 listopada. (wł.) Ruch na giełdzie pod wpływem wiadomości wojennych był bardzo słaby. Kurs spadał.

PARYŻ, 10 listopada. (wł.) Wczoraj o godz. 9 wiecz. trzech zamaskowani bandyci wtargnęli do urzędu pocztowego w Bezons, koło Paryża, zabili trzema strzałami rewolwerowymi pocztmistrzynię i zrabowali z kasy 300 franków, poczem uciekli. Pościg żandarmerii dotąd bez wyniku.

SOFIA, 10 listopada. (wł.) Część armii bułgarskiej maszeruje na Kawala, której załoga przygotowuje się do zaciętej obrony. Główna armia kroczy dalej na stolicę, zajmując Czerkeskoj nad rz. Ergeni.

KONSTANTYNOPOL, 10-go listopada. (wł.) Ogłoszono urzędowo, że nieprzyjaciel znajduje się przed Czataldże, najbliższej od stolicy linii obrony.

Rząd, uprzedzając ludność o możliwości klęski, donosi, że zarządzone kroki zarówno wojenne, jak i polityczne w celu zabezpieczenia stolicy.

Dla uspokojenia cudzoziemców rząd ogłasza, że zezwolono statkom cudzoziemskim na wejście do portu stołecznego.

KONSTANTYNOPOL, 10-go listopada. (wł.) Dworzec kolejowy w Czorlu wysadzony przez Turków w powietrze.

Od strony cieśniny Dardaneelskiej słychać strzały armatnie.

KONSTANTYNOPOL, 10-go listopada. (P.) (Komunikat urzędowy). Rada ministrów, wskutek żądania władz wojskowych, uchwaliła wysłać do Chodemkiej 100 ułomów kaznodziej, w celu wzmocnienia ducha w wojsku i udzielania rad w mowie dla nich zrozumiałej. Gdy uchwała ta doszła do wiadomości Szeik-ul-Islama, wybrał on natychmiast wybitnych ułomów i wysłał do głównej kwatery. Wszelkie inne komunikaty, pochodzące od Szeik-ul-Islama, nie mają żadnej wartości.

KONSTANTYNOPOL, 10-go listopada. (P.) W kołach zbliżonych do Porty zapewniają, że rząd okazuje skłonność do rozpoczęcia bezpośrednich rokowań ze związkami państwami bałkańskimi.

BIAŁOGROD, 10 listopada. (wł.) W tutejszych kołach politycznych oświadczają, że w razie akcji nieprzyjacielskiej Austrii względem Serbii, Serbia odpowie taką samą akcją.

PARYŻ, 10 listopada. (wł.) „Temps“ donosi; Sądząc z telegramów petersburskich dyplomacya rosyjska jest zdecydowana popierać żądania Serbii. Wobec tego organ ministerjalny dochodzi do konkluzji, że w takim razie konflikt byłby niunikniony, ponieważ dla Austrii kwestya morza Adriatyckiego jest pierwszorzędnego znaczenia.

FRANKFURT, 10 listopada. (wł.) Podług wiadomości z Petersburga, istnieje zamiar kompensat dla Rosyi w terytoryach armeńskich i górnego Eufratu.

BIAŁOGROD, 10 listopada. (wł.) W Prizreniu gen. Jankowicza odwiedził konsul rosyjski, który okazał ludności serbskiej wielkie usługi. Nieprzyjazny stosunek niektórych mocarstw do sprawy oswobodzenia narodów bałkańskich od jarzma tureckiego, objawił się przez niektóre ich czyny podczas obecnej wojny.

BIAŁOGROD, 10 listopada. (wł.) Armia druga pod generałem Stepanowiczem wyręczyła wojska bułgarskie w oblężeniu Adrianopola.

Pierwsza armia pod gen. Ziwickiczem, po zdobyciu Prilepu i Kiczewo znajduje się pod Monastyrem (Bitolia).

Trzecia armia pod gen. Jankowiczem, po zajęciu Ipekta i Dżakowy, połączywszy się z oddziałem ibarskim i z wojskami czarnogórskimi, ma za zadanie zdobyć Skutari (Skodar) i wspólnie z wojskami czarnogórskimi umocnić się nad morzem Adryatyckim.

General Jankowicz po drodze swego marszu odbył uroczysty wjazd do Prizrenia, gdzie mieszkańcy witali go okrzykami;

— Ziwiu Serbii! Ziwiu kral Petar!

ATENY, 10 listopada (wł.) Ogólna liczba jeńców tureckich dochodzi do 29,000, oprócz 2 tysięcy, które Czarnogórze wysłała do Grecji.

ATENY, 10 listopada (wł.) Król Jerzy odbył uroczysty wjazd do Salonik.

Nad miastem i fortem Cara-Burnu powiewają flagi greckie.

ATENY, 10 listopada (P.) Minister sprawiedliwości wyjechał do Salonik z licznym kompletem urzędników administracji i organizacji w celu objęcia zarządu nad miastem.

KONSTANTYNOPOL, 10 listopada (wł.) Pomiedzy rezerwistami, przybyłymi z Azji, grasuje cholera.

WIEN, 10 listopada (wł.) Według depesz z Konstantynopola, stwierdzono tamże 10 wypadków cholery wśród rannych, przybyłych z pola walki.

WIEN, 10 listopada (P.) Korespondent Pet. Ag. Tel. poinformowany został u źródeł miarodajnych, że doniesienia gazet, dotyczące protestu Włoch i Niemiec przeciwko wyjściu Serbii na morze Adryatyckie, nie są zupełnie wiarogodne.

„N. Fr. Presse” zaprzecza również stanowczym krokom, przedsięwziętym przez posła austriackiego w Białogrodzie.

Taż gazeta twierdzi, że ukazanie się serbów w Durazzo mogłoby stworzyć punkt oporu dla floty rosyjskiej, a ostrze to mogłoby każdej chwili wdrzeć się w organizm Austrii. Obecnie jednak Rosya nie potrzebuje tego, gdyż łatwo mogłaby znaleźć okazję rozstrzygnięcia kwestyi o przemyśle.

Dlatego też Rosya dla portu serbskiego na morzu Adryatyckim, nie będzie wywoływała pożaru światowego.

Według doniesień pism, wodzowie albańscy wkrótce zbiorą się w Walonie, w celu rozważenia narodowych spraw albańskich.

Konferencya biskupów austriackich rozważy wytworzoną sytuację katolików albańskich.

„Reichspost” komunikuje, że trójprzymierze nie przedsięwzięcie na razie kroków w Białogrodzie i Austro-Węgry po dawnemu życzliwie i spokojnie będą się zachowywały względem pretensyj Serbii, nie dopuszczając myśli do rozdrobnienia Albanii.

Albańczycy nie zgodzą się na uznanie aneksyi Albanii przez Serbię i Czarnogórze i z wiarą spoglądają w stronę Austro-Węgier.

LONDYN 10 listopada (wł.) Asquith miał wczoraj w Guildhall podczas bankietu mowę polityczną, w której przedewszystkiem podniósł, że serdeczność i lojalność mocarstw między sobą w wzajemianie zdań nie była nigdy taką, jak obecnie, chociaż nie zrozumieją tego ci, którzy patrzą tylko na ich antagonizmy co do pewnych kwestyj.

Mocarstwa w uczciwy i poważny sposób przez nacisk dyplomatyczny starały się przywrócić porządek w prowincjach europejskich Turcji, lecz w grze były też siły, stojące poza kontrolą dyplomatyczną.

Państwa bałkańskie ujęły sprawę w swoje ręce. Rzeczy nie mogą już nigdy powrócić do pierwotnego stanu i rzeczą mężów stanu całego świata jest uznać i przyjąć „fait accompli”.

LONDYN, 10 listopada (wł.) „Exchange Telegraph” donosi: Turcja rozpoczęła bezpośrednio z państwami bałkańskimi układy pokojowe.

BIAŁOGROD, 10 listopada (wł.) W tutejszych sferach politycznych znajduje wiarę pogłoska, że Turcja z własnej inicjatywy zwróciła się do mocarstw, żądając międzynarodowej okupacji Konstantynopola.

BERLIN, 10 listopada (wł.) Tutejsze korespondency z Konstantynopola i z pola walk usiłują odpartać zarzuty, jakie się słyszy i czyta w prasie, zwłaszcza francuskiej, że znaczną część winy za klęskę Turcji ponoszą Niemcy, ponieważ niemiecka instrukcja wojskowa na zle wy-

szła armii tureckiej, system von der Goltz-baszy armię zdeorganizował, a niemieckie działa Kruppa wykazały straszną niższość.

Korespondenci zapewniają, że wina za klęskę Turcji spoczywa nie na Niemcach i niemieckich instruktorach, ale przedewszystkiem na dezorganizacji w tureckim korpusie oficerskim, podzielonym na rywalizujące ze sobą stronnictwa polityczne. Przytem wrogie dla Niemców usposobienie ze strony Nazima-baszy paraliżowało działalność instruktorów niemieckich.

KONSTANTYNOPOL, 29-go listopada. (P.) Z Czerkiesko wojska tureckie cofają się w nieładzie ku Czataldży, gdzie przywrócono cokolwiek karność w szeregach. Drogi przepełnione znużonymi żołnierzami. Oficerowie zbierają bataliony. Na linii Czataldża wznoszą się śpiesznie fortyfikacje. Możliwa jest uporczywa bitwa z bułgarami, ścieśnionymi przez drogi błotniste i linie fortów, uzbrojonych w ciężkie działa.

Liczba wojsk tureckich dochodzi do 120,000 przeważnie zdemoralizowanych. Redyfom, przybyłym z Anatolii, obawiają się dać karabiny. Wojsko cierpi głód. Straszny głód grozi ludności miejskiej, chroniącej się do stolicy. Nastroj wśród oficerów przygnębiony.

ATENY, 11 listopada. (P.) Podobno muzulmanie w Konstantynopolu zamierzają zburzyć meczet św. Zofii po wkroczeniu chrześcijan do miasta.

KONSTANTYNOPOL, 11-go listopada. (P.) Udzikana cięła dyplomatycznego, Pallaviciniego, odbyła się narada posłów. Obradowano nad odpowiedziami państw bałkańskich na propozycje pośrednictwa.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 11 listopada. (wł.) Na przyszłą niedzielę zwołują socjaliści wielką demonstrację antywojenną. Przywódcy socjalistów niemieckich grożą, że w razie jeśli Niemcy dadzą się wciągnąć w wojnę, socjaliści chwycą się ostatecznych środków, aby nie dopuścić do niej.

Konstantynopol, 11 listopada. (wł.) Komentanci okrętów, przybyłych do Dardanelów, uchwaliłi wczoraj, w razie rozruchów w Konstantynopolu wysadzić na ląd natychmiast wojsko z armatami maszynowemi.

Konstantynopol, 11 listopada. (wł.) Komitet młodoturecki stara się wykorzystać obecną sytuację, aby przyjść do władzy i usiłuje osiągnąć zamianowanie Machmed-Szejketa-paszy generalisimusem. Usiłowania te nie odniosły dotychczas skutków.

Białogród, 11 listopada. (wł.) Armia serbska zajęła już port Alezio i maszeruje obecnie na Durazo.

Budapeszt, 11 listopada. (wł.) Wczoraj konferował dłuższy czas z Berchtoldem prezes bułgarskiego „Sobrana”, Dancew. Podobno konferencya dotyczyła obmyślenia podstawy, na której państwa bałkańskie mogłyby osiągnąć porozumienie z Austrią.

Konstantynopol, 11 listopada. (wł.) Cholera w mieście zaczyna rozszerzać się coraz bardziej; władze są bezsilne. W bliskości dworca stawia rząd pośpiesznie baraki.

Berlin, 11 listopada (wł.) Wczoraj odbyło się tu doroczne zebranie „Ostmarkvereinu”. Głównym przedmiotem obrad był obecny stan polityki agrarnej na kresach. Ustanowiono rezolucję, wyrażającą uznanie rządowi za zastosowanie rozszerzenia ustawy wywłaszczeniowej także na całe Prusy wschodnie.

Nadzieje, że rząd nareszcie zdecydował się wprowadzić energiczną politykę antypolską, zmniejsza fakt, iż obiecana ustawa parcelacyjna nie została dotychczas przedłożona sejmowi. Rezolucya protestuje energicznie przeciwko mieszanemu się Polaków austriackich w sprawę wywłaszczeniową i przeciwko groźbie niepopierania trójprzymierza.

Poznań, 11 listopada (wł.) Komisya taksacyjna ukończyła szacowanie majątku wywłaszczo-

nego, Kolbrom i oceniła wartość jego na 830 tysięcy marek, a obecny właściciel, Trzciniński zapłacił za niego 950 tysięcy marek. Właściciel wnosi protest przeciwko takiemu szacunkowi.

Konstantynopol, 11 listopada. (wł.) Rząd turecki przygotowuje się dalej do energicznego oporu. Marszałek Fuad-pasza oświadczył, że Europa oceniła fałszywie siły Turcji i że może być przygotowana na najbardziej nieoczekiwane niespodzianki. Transporty nowych wojsk i artylerji na linię Czataldży odbywają się przez morze Czarne.

Sofia, 11 listopada. (wł.) Wbrew pogłoskom, zdobycie Adryanopola dotychczas nie nastąpiło; codziennie toczą się mniejsze utarczki. Narazie nie wiadomo, czy Bułgarzy zdecydują się na zdobycie szturmem twierdzy, czy też na zmuszenie głodem do poddania się.

Londyn, 11 listopada. (wł.) Na bankiecie u lord-majora oświadczył minister marynarki, że w przyszłym roku utworzona zostanie szósta eskadra z kompletną załogą, wskutek tego flota angielska, będzie zdolna do spełnienia wszelkich zadań, jakie na niej ciążyą w obecnych poważnych czasach.

Katastrofa w fabryce—3 ofiary.

Dziś o godz. 10 i pół przed południem wynikła eksplozja kotła w fabryce mebli giętych braci Łazowskich w Pabianicach przy ul. Ogrodowej pod nr. 34. Skutkiem eksplozji zabity został współwłaściciel fabryki Jankiel Łazowski, lat 25 i silnie poparzeni majster Pawlak i ślusarz Kenig.

Tabela wygranych.

W II-im dniu ciągnięcia IV-ej klasy, 199-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, wylosowały następujące numery:

Rb. 4,000 № 4568.
Rb. 2,000 № 18455.
Rb. 1,500 № 18550.
Rb. 1,000 № 3251 9942.
Rb. 500 № 11779 7453 4577 8715 15475 15798 14225 19912 20848.
Rb. 200 № 698 1618 1679 1679 1974 2040 3213 3351 4736 6888 7054 7437 7879 7892 8080 8644 9051 9413 11915 12484 15295 15306 14403 14461 14919 15001 15573 16306 16936 17207 18849 19466 20466 21125 21923 22061 22239 22819 23390 23496.
Rb. 75 № 53 62 114 33 55 65 82 207 92 303 9 65 445 66 98 641 70 85 88 92 704 47 873 925 49 76 85 88.
1015 45 56 59 95 97 129 65 77 265 365 76 459 79 595 659 715 31 915 42 69 86.
2006 46 52 124 264 67 75 348 72 73 408 43 51 78 82 517 77 652 785 95 887.
3024 46 63 220 63 91 314 81 89 430 56 94 503 23 25 76 731 48 80 85 936.
4004 50 61 111 74 97 246 76 77 517 53 606 7 79 784 830 59 950.
5023 56 112 59 48 86 223 68 76 83 506 55 82 401 512 25 78 84 646 72 97 710 78 91 822 50 55 73 912 14 50 86.
6030 129 74 239 52 69 80 341 95 440 94 507 648 53 751 72 96 801 55 965.
7014 70 131 292 527 40 405 66 72 95 509 615 26 35 86 94 739 895 915 89 93.
8004 21 25 76 84 121 38 44 202 62 75 507 41 53 64 65 98 426 85 539 83 603 701 48 75 835 921.
9019 25 47 50 53 102 44 84 213 60 88 399 452 42 82 502 14 54 77 610 72 850 968 90.
10013 82 87 154 211 44 86 363 68 95 96 457 69 82 86 595 665 88 704 8 18 73 77 92 819 20 952 73.
11072 111 15 33 341 411 71 541 79 605 54 718 37 75 833 60 98 924.
12009 38 67 134 48 96 280 94 378 85 462 689 99 708 25 35 36 80 92 879 913.
13028 73 76 81 146 57 206 35 580 449 570 651 75 83 716 46 99 859 48 925 87 95.
14047 52 74 165 85 95 231 33 348 52 494 507 13 648 62 73 77 82 726 895 947 65.
15008 18 31 75 90 106 48 67 86 226 58 314 424 51 74 82 97 563 74 607 71 756 86 96 967 85.
16015 86 96 120 36 210 26 51 62 316 454 37 515 32 615 62 77 702 43 47 61 813 19 919 57 87.
17105 205 70 94 514 39 80 434 527 63 99 601 58 39 47 74 81 725 43 80 83 98 807 18 28 29 77 909 35 56 77.
18013 34 53 150 250 46 80 350 58 90 422 34 64 530 607 702 25 97 862 957.
19023 220 99 402 8 554 75 79 85 640 86 800 88 98 905 31 37 52 57 76 85.
20001 172 89 98 327 55 71 93 453 703 28 57 805 36 74 80 958 84.
21031 44 64 78 152 40 50 251 48 53 354 460 91 94 508 48 63 609 05 864 97 945 72 75 76.
22047 48 55 74 93 585 94 430 547 723 51 92 818 48 53 56 70 98 909 61 72 85 93.
23004 104 42 71 81 225 27 56 99 441 64.

Parowa chemiczna pralnia i farbiarnia. Pralnia i prasownia bielizny

KEILICH i GOLDA, Łódź,

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaprowadziliśmy, **jako specjalność:**

pranie i prasowanie męskiej bielizny,

powierzając przyjmowanie i wydawanie takowej (bielizny) filiom naszym. Dzięki odpowiednim urządzeniom technicznym, jesteśmy w możności wykonywać polecenia pośpiesznie po cenach, jak niżej:

Kołnierze zwyczajne za sztukę 3 kop.	Koszule kolorowe za sztukę 18 kop.
Kołnierze podwójne i klapkowe za szt. 4 "	" " z mankietami za szt. 20 "
Mankiety za parę 6 "	" białe za sztukę 20 "
Półkoszulki za sztukę od 5-8 "	" " z mankietami za sztukę. 22 "
Półkoszulki z kołnierzem za sztukę . . 10 "	

Upraszając przekonać się o dobroci naszej roboty, honor mamy kreślić się Z poważaniem **KEILICH i GOLDA.**

FABRYKA:

Wólczańska № 257,

3491

Tel. 23-21.

FILIE:

Piotrkowska 165.

Główna 52.

Dzielnia 36.

Benedykta 26.

Zawadzka 16a.

Wschodnia 60.



Przed użyciem.



Po użyciu.

2959

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje KOLA-DULTZ

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Uspokojenie, działalność umysłowa jak i wogóle każda inna oraz każde poruszenie ciała zależne są od mózgu. Osłabienie, apatya, wyczerpanie, osłabienie nerwów, oraz ogólna bezsilność są oznakami braku energii życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rześkim, oraz cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracę i wszelkie trudy życiowe, jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola Dultz. Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jednocześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała. KOLA DULTZ przywraca chęć do życia i pracy, oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem i energią, które są rekojmią powodzenia i szczęścia.

Przy codziennym zżywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz, nerwy się wzmacniają, wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie. Kola zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i stosowana w szpitalach i sanatoriach dla nerwowych. Proszę żądać Kola Dultz BEZPŁATNIE. Teraz daję każdemu możliwość wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać bezpłatnie i franco ilość Kola-Dultz'u, wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka. Gdy skutek okaże się zadowalającym, natenczas prosimy uprzejmie o listawę zaszczytując nas zamówieniem. Prosimy o zażądanie próby natychmiast zanim W. Pan nie zapomni o swym zamiarze wypróbowania naszego Kola-Dultz'u. Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie”. Reprezentacyjn: Warszawa, Nowy-Swiat 53, oddział 128. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Do wynajęcia

3 pokoje, kuchnia, przedpokój i alkowa na parterze, zdatne na kantor, skład lub mieszkanie **Długa № 45. Wiadomość: Długa № 47.** 3453

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8^{1/2}-11^{1/2}, r. i od 5-9. Niedziele i święta 9-12 r. 3056

Med. Dentysta

H. PUTZMAN

przeprowadził się na ul. Piotrkowska № 10 1-sze piętr. z frontu POWRÓCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 5 do 7 wiecz. 3191

Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w.

Dwa pokoje

z kuchnią, przedpokój, ganek do wynajęcia w każdej chwili lub od 1 stycznia 1913 r. Przejazd 28 m. 3, oficyna parter. 4252

Dr. Gustawa. 2793

Resztki damskie

chustki ciepłe, barchany atak-że skóra ang. 40 kop. na męskie ubrania 45 kop. plusze 75 kop. łokieć.

Widzewska 83 m 26. 3756

SKOŃCZONY PRAWNIK

udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Oferty składać w administr. Rozwoju sub. „Prawnik”. 3348

Baczność!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę angielską” można dostać tylko: **Piotrkowska № 123 m. 13.** Garnitur można nosić 5 lat, lok. od 40 kop., plusz 70 k. łok. 4225

FRYZYER

J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.

róg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla pań i panów: Czesanie, onduacja, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 4178

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7^{1/2}, po południu. 168

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39. 3109

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.

Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

Choroby weneryczne

skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przym.: od 9-10 rano i od 5-3 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r.

Dr. Feliks Skuslewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2}, do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9^{1/2}, do 12-ej. **Telef. 26-26.** 507-r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8-10 rano i od 5 od 7 po poł. **Telef 23-10.** 259

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek. przym. od 8-9 r i 5-7 p o

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-ej

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i informacje plowe Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „608-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-3 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. Eugenia

KERER GERSZUMI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł, W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przym. p. poł. 4-6. 3320

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „608” i „9. 4” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wiryacyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-8 w niedziele od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 859r

Dr. Rosenblatt

powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. **Piotrkowska 35.** Tel. 19-84. 2715

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECZYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-83.

Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2}, do 6^{1/2}, po poł. 3331

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 6-8 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1468r

Tanio było za 207 8/8

do sprzedania 12 krzesel, stół, biurko z fotelem, biblioteczka. Wiadomość od 9-12 i od 3 po poł. ul. Radwańska 55, m. 13.

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiewicz

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erich-Hata 608”. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiec. Dla pań osobna poczekalnia. 428r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej.

Krótką 5, telef. 26-50. 1887

Świerzbę

pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **mydło z zapachem i krem** aptekarza **Lipińskiego**. Cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres Warszawa — Mokotów. Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka poczt. 461. 3377

Rosyjskiego języka

podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacyi, grammat., koresp. handl. etc. Niebawem postępy. Poważne infor. Dyplomowana nauczycielka. **CEGIELNIANA 9, m. 2, na parterze od frontu.** 4060